

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.17

*Dorota Suska*

Uniwersytet Jana Długosza, Częstochowa, Polska

ORCID 0000-0001-9978-5116

## Doniesienia wileńskie w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego jako głosy pamięci zbiorowej w prasowym dyskursie publicznym XVIII w.

**Słowa kluczowe:** XVIII wiek, dyskurs publiczny, gazeta rękopiśmienna, lingwistyka pamięci, pamięć zbiorowa

**Keywords:** 18<sup>th</sup> century, public discourse, handwritten newspaper, linguistics of memory, collective memory

### Wstęp

Niezależnie od okresu istotną funkcję w organizacji dyskursu publicznego – formy komunikacji zaistniałej w przestrzeni publicznej, mającej wymiar wspólnotowy, sytuowanej w opozycji do dyskursu prywatnego – pełniły przekazy medialne (Siuciak 2016: 350, 355). W XVIII w. znaczącą rolę odgrywała prasa rękopiśmienna, która do lat 90. tego stulecia co najmniej dopełniała funkcjonalnie (jeśli nie zastępowała) dyskurs prasowy tworzony przez gazety drukowane – ograniczone przez monopol, poddawane cenzurze, schematyczne treściowo i formalnie (Siuciak 2013: 253). Gazety rękopiśmienne (inaczej: gazety pisane, gazetolisty, listy-gazety), wywodzące się z formy listu, a w toku rozwoju autonomizujące się do medium prasowego bazującego na korespondencyjnym transferze informacji, to swoisty fenomen komunikacyjno-kulturowy osiemnastowiecznej komunikacji społecznej (Kucharski 2019: 38). Rękopiśmienne przekazy prasowe odpowiadały na zapotrzebowanie ówczesnego rynku informacyjnego, przynosiły bowiem serwis zbudowany na zróżnicowanych źródłach, aktualny, wzbogacony o wiadomości spoza głównego nurtu. Były w związku z tym znacznie bardziej przydatne dla poznawania świata zewnętrznego oraz bieżących problemów politycznych, społecznych, kulturalnych; mogły też uzyskiwać pewną specjalizację tematyczną, na którą wpływ miał zarówno redaktor gazet, jak i pierwotny odbiorca (magnateria, wyższe duchowieństwo) i zakres jego aktywności w życiu publicznym

(Bizior 2021). Obieg gazet pisanych, zapewniający poszerzony adres odbiorczy, opierał się na typowych już dla średniopolskiej komunikacji społecznej kręgach korespondencyjnych: od magnackich dworów do „małych sąsiedztw” szlacheckich (Maliszewski 2001: 44). W drugiej połowie XVIII w. gazety pisane można uznać za periodyczne, cotygodniowe medium informacyjne o charakterze dziennikarskim. O ich wysokim stopniu „prasowości” świadczył m.in. świadomy dobór środków językowo-tekstowych podporządkowanych paktowi faktograficznemu i prawdzie prasowej, hierarchizacja treści powiązana z rangą i stopniem pewności wprowadzanych informacji, wysoki poziom warsztatu dziennikarskiego (dobór źródeł informacji: tłumaczenia europejskiej prasy, korespondencja o różnym stopniu oficjalności, relacje, plotki i in., oraz sposób ich wprowadzania do przekazu, otwartość w polu form wypowiedzi) (Bizior 2022; Suska 2020, 2021). Pod względem gatunkowym ukształtowały się jako złożony gatunek prasowy w formie kolekcji, bazujący głównie na wypowiedziach o cechach wiadomości prasowej (Siuciak 2013: 355).

## Cel i metoda badań

Przedmiotem analizy jest zbiór kilkudziesięciu tekstów gazet rękopiśmiennych z 1782 r., redagowanych przez Teodora Ostrowskiego dla Adama Józefa Mniszecha (chorążego nadwornego koronnego). Stanowią one reprezentatywny przykład cenionej prasy pisanej tego okresu, do czego przyczyniła się niewątpliwie osoba redaktora – gruntownie wykształconego prawnika, cenionego przez współczesnych korespondenta, „osobowość dziennikarską” (Kaleta 1972: 21–22; Zawadzki 2016: 250). Historycy podkreślają m.in. rzetelność gazet Ostrowskiego (Janik 1993: 50), a badania mediolingwistyczne potwierdzają wysoki poziom obecnych w nich strategii tworzenia serwisu informacyjnego i redakcji tekstu (Suska 2022). Serwis informacyjny tworzony był ze stołecznej perspektywy, ale nie ograniczał się do wydarzeń z Warszawy; opierał się głównie na źródłach pośrednich: pisanych (dokumenty, listy, gazety rękopiśmienne) i mówionych (relacje, pogłoski).

Przedstawiane dalej analizy są wstępną propozycją badań rękopiśmiennych tekstów prasowych z odwołaniem do lingwistycznej refleksji nad pamięcią. Przełom antropologiczny, komunikacyjny, dyskursywny objął również językoznawstwo historyczne, otworzył teksty dawne na badania polimetodologiczne, interdyscyplinarne, gdyż – jak w przypadku gazet pisanych – konieczna staje się korelacja z innymi naukami humanistycznymi w zakresie (przynajmniej) historii, komunikacji społecznej. Zmieniło się również spojrzenie na sam przedmiot badań historycznojęzykowych:

W lingwistyce historycznej (podobnie zresztą jak i we współczesnej) po wielu fundamentalnych osiągnięciach podejścia strukturalistycznego coraz częściej dochodzą do głosu metody pozwalające zobaczyć w języku nie tylko byt abstrakcyjny, ale przede wszystkim narzędzie porozumiewania się konkretnej wspólnoty. Tym samym przedmiotem badania czyni się komunikacyjne aspekty języka oraz różnorodne wymiary życia społeczno-kulturowego, celem zaś opisu jest nie tylko kod, ale i jego użyteczności, ich system wiedzy, sposoby myślenia o świecie, wyznawane przez nich wartości (Hawrysz 2016: 37–38).

Przydatność współczesnych metodologii podkreślają także badacze historycznych tekstów prasowych, czego efektem są m.in. prace w nurcie życia gatunków (Pietrzak 2021). Również sprofilowane komunikacyjnie, genologicznie analizy gazet rękopiśmiennych przyniosły istotne uzupełnienia do rozwoju form prasowych, dotąd budowane głównie na analizach prasy drukowanej (Bizior 2021; Siuciak 2013; Suska 2020). Równie obiecujące wydają się badania w ramach lingwistyki pamięci, mającej za przedmiot m.in. tożsamość zbiorową, a więc i „ujęzykowaną” pamięć wspólnotową (Chlebda 2012), która jest interpretowana przez język – tworzy obrazy przeszłości w różnych nośnikach pamięci, przechowuje je i utrwała (Wójcicka 2018: 75–76). Konstruktywny, jakim jest pamięć (zarówno indywidualna, jak i zbiorowa) staje się tym samym „utekstowiona”, ponieważ „styl i gatunek stanowią formę/odlew, który kształtuje treści pamięci zbiorowej” (Wójcicka 2019: 82), a „gatunek tekstu «steruje» pamięcią albo «pamięta» przeszłość, każdy w swoisty dla siebie, swojej poetyki, sposób” (Wójcicka 2018: 72). Odniesienia metodologiczne lingwistyki pamięci naturalnie skorelowane są więc z założeniem o społecznych uwarunkowaniach wspólnotowych zachowań komunikacyjnych, modelowanych przez gatunek jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom (Wojtak 2004: 16), jako „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się (i obrazu/interpretacji przeszłości), wzorzec organizacji tekstu” (Gajda 2001: 255).

Gatunkowość każdego tekstu (reprezentującego czy to gatunek ustabilizowany, czy nowy, w toku rozwoju – jak gazety pisane) łączy badania pamięci z instrumentarium genologii lingwistycznej, gdyż w określonych praktykach komunikacyjnych „kształtowany i przekazywany jest obraz przeszłości, ale także gatunek, w którym i dzięki któremu ten obraz został utrwalony i zwerbalizowany” (Wójcicka 2020: 16). Wymiary gatunkowe tekstu, dominująca w nim intencja, stanowią podstawę różnicowania gatunków prymarnie bądź wtórnie mnemoniczych (Wójcicka 2019: 87), a przede wszystkim istotne są dla wyznaczenia dwóch efektów relacji gatunek – pamięć, mianowicie: gatunku pamięci (pamięć w gatunku) i pamięci gatunku (pamięci gatunkowej) (Wójcicka 2019: 83–84, 86). Pierwszy termin odnosi się do sposobów przedstawiania przeszłości w różnych gatunkach tekstu (intencjonalnie lub funkcjonalnie mnemoniczych), które mają na celu zapamiętywanie (kształtowanie) i pamiętanie (przekazywanie) obrazów przeszłości; drugi zaś – do prób odtworzenia, w jaki sposób elementy wcześniejszych gatunków powracają w gatunkach późniejszych, jak formuje się wzorzec gatunkowy. To rozróżnienie wyznacza zakres badań konkretnego tekstu, kierując uwagę bądź na przejawy ujęzykowania i utekstowienia pamięci na poziomie strukturalnym, poznawczym, pragmatycznym, stylistycznym (zgodnie z koncepcją badań genologicznych, Wojtak 2004: 16–18), bądź na ślady rozwoju aspektów wzorca, jaki tekst reprezentuje, i ślady genologicznej intertekstualności, przekształceń innych wzorców.

Kierunek badań pamięciologicznych tekstu – a zwłaszcza tekstu prasowego – wyznacza konstatacja, że pamięć zbiorowa w ujęciu lingwistyczno-kulturowym nie jest stała: „to, w jaki sposób depozytariusze pamięci zbiorowej wypowiadają się na temat wydarzeń z przeszłości, pokazuje bowiem nie tylko to co, ale przede wszystkim jak

zapamiętują [...]” (Wójcicka 2020: 13). A zatem gatunki pamięci kształtują lub zapamiętują nie obraz, lecz obrazy i odzwierciedlają w sposobie konceptualizowania przeszłości – co i jak o niej mówią – perspektywę określonej wspólnoty komunikacyjno-kulturowej, tzn. wartości, światopogląd, aktualne oczekiwania określonej grupy społecznej.

Gazety rękopiśmienne można traktować jako funkcjonalny gatunek pamięci, prymarnie informacyjny – medium pamięci zbiorowej tych grup społecznych, z których wywodzili się zarówno nadawca, jak i odbiorcy (a także w przeważającej większości bohaterowie): kręgów władzy i elit połączonych wysoką rangą społeczną, prestiżem, interesami, czynnym uczestnictwem w życiu politycznym, kulturalnym, towarzyskim. Gazety odpowiadały na ich oczekiwania w zakresie tematów, które poruszały zbiorową wyobraźnię oraz – przede wszystkim – w określony sposób „zapamiętywały” dziejące się wydarzenia, odwołując się do pamięci komunikatywnej, obejmującej „żywe wspomnienia w jednostkowej pamięci, doświadczeniu i przekazie” (Wójcicka 2020: 172). Dalsze analizy koncentrować się będą na fragmencie tematycznego dyskursu publicznego w gazetach Ostrowskiego – wydarzeniach związanych z Wilnem i Litwą, zajmujących wyobraźnię zbiorową odbiorców Rzeczypospolitej Obojga Narodów (ze względu na związki na różnych płaszczyznach magnaterii, duchowieństwa z terenu Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego).

Rzeczywistość wileńska utrwalona w omawianych przekazach prasowych ma charakter zapośredniczony, a ostatecznie za treść obrazu wydarzeń złożonego z różnych głosów pamięci oraz ich redakcję odpowiadał Ostrowski. Nie bez znaczenia były posiadane przez niego kompetencje komunikacyjne i znajomość aktualnych konwencji prasowych realizowanych w prasie drukowanej polskiej i obcej oraz w prasie pisanej. Istniała także w tym czasie społeczna świadomość form komunikowania publicznego, w tym debaty publicznej. Mówimy bowiem o okresie, gdy wykształcił się nowy typ aktywnego, otwartego na poznanie świata odbiorcy (na bazie oświeceniowej formacji kulturowej), który dysponował kompetencją wyrastającą z tradycji rękopiśmiennego nowiniarstwa oraz epistolografii o funkcji informacyjnej (listów z publicznymi nowinami).

Przedstawiane analizy tekstów Ostrowskiego mają charakter wstępnych obserwacji, które pokazują możliwość odtwarzania pamięci w rękopiśmiennym gatunku prasowym, sposobów prezentowania głosów pamięci, które współtworzyły wymiar poznawczy, pragmatyczny i stylistyczny<sup>1</sup> tematycznego dyskursu wileńskiego. Analizy zmierzają zatem do odpowiedzi na pytania: co i jak przekazy prasowe o wileńskiej rzeczywistości mówią, jak wprowadzano sygnały zapośredniczenia przedstawianych informacji oraz indywidualnych odgłosów zdarzeń, jakie formy wypowiedzi prasowej tworzyły narrację tematyczną.

---

<sup>1</sup> Zgodnie z koncepcją M. Wojtak aspekt poznawczy funkcjonowania wzorca gatunkowego łączy się z tematyką tekstu, sposobem jej przedstawiania oraz obrazem świata w nim zawartym, aspekt pragmatyczny uwzględnia uwikłania komunikacyjne, tzn. obraz nadawcy i odbiorcy, cel komunikatu, kontekst życiowy gatunku, aspekt stylistyczny – uwarunkowane strukturalnie, pragmatycznie, poznawczo środki stylistyczne (Wojtak 2004: 16–18).

## Doniesienia wileńskie w gazetach Teodora Ostrowskiego

Doniesienia wileńskie zamieszczane w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego, datowanych na rok 1782, wiążą się głównie z nazwiskami Antoniego Tyzenhauza i Benedykta Oganowskiego. Ich historie budziły zainteresowanie ze względu na negatywny charakter zdarzeń, w których udział miały także inne osoby z kręgu ówczesnych elit (Filipczak 2006: 237–238; Kaleta 1972: 1–36; Zajac 2016: 301).

Historia Tyzenhauza – wybitnego przemysłowca, inicjatora budowy manufaktur królewskich, zarządcy królewskich majątków na Litwie, wpływowego polityka w Wielkim Księstwie Litewskim – miała zwrot w roku 1780, gdy został oskarżony o defraudację środków z administrowanych dóbr, zdymisjonowany, a jego majątek skonfiskowany. Proces sądowy zakończył się ostatecznie w 1784 r. odrzuceniem stawianych mu zarzutów, niemniej do tego czasu kolejne etapy upadku pozycji osoby znanej, mającej wpływ na ekonomię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, budziła powszechne zainteresowanie. Jednak historii Tyzenhauza poświęcił Ostrowski w gazetach zaledwie dwie wzmianki, co mogło być spowodowane brakiem aktualnej, bieżącej informacji na temat jej przebiegu lub/i niewielką dynamiką wydarzeń po dwóch latach od ich rozpoczęcia i na długo przed sądowym wyrokiem. Wzmianki z dominantą informacyjną przybliżały pewne relacje Tyzenhauza z litewskimi magnatami lub – jak w drugim przykładzie – podawały szczegóły o charakterze sensacyjnym. Ostrowski powoływał się na źródła listowne z miejsca wydarzeń – z *Litwy pisać*, ale również na głos opinii publicznej – *powszechnie na Litwie głośzą*. Warto też odnotować leksykalny wskaźnik pogłoski prasowej (Bizior 2023: 145), czyli informacji niepewnej, potocznej – *niektórzy głośzą*:

Zbiegł tu także tymi dniami i JW. Tyzenhauz, o którym *powszechnie na Litwie głośzą*, iż tak do gromnicznych bliskich, jak i przedsejmowych sejmików będzie miał znaczną influencją dla związków z księżętami Radziwiłłami (44)<sup>2</sup>.

Z *Litwy pisać*, iż JW. Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski, bardzo w niebezpiecznym stanie. Nawet *niektórzy głośzą*, że formalnie zwariował (171).

Druga „sprawa wileńska” dotyczyła trwającego w roku 1782 sporu władzy sądowej i kościelnej, której powodem był oskarżony o rozboje litewski szlachcic Benedykt Oganowski. Oskarżony zdobył przychylność biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, otrzymał w nadzwyczajnym trybie święcenia kapłańskie i został wyłączony tym samym spod jurysdykcji świeckiej – prawdopodobnie za obietnicę likwidacji długu biskupa. Trybunał Litewski, kierowany przez księcia marszałka Adama Kazimierza Czartoryskiego, sprzeciwił się obronie przez zaimprovizowanie święceń i nie zamierzał respektować prawa Oganowskiego do rozprawy przed sądem kościelnym. Kolejne działania władzy świeckiej (m.in. rozkaz, by otoczyć klasztor, w którym ukrywano przestępcę) spotkały się ze sprzeciwem biskupa wileńskiego i nuncjusza

---

<sup>2</sup> W nawiasie po cytowanym przykładzie znajduje się strona w wydaniu źródłowym.

papieskiego w Rzeczypospolitej. Ostatecznie Oganowski został skazany przez instancje kościelne na dożywotni pobyt w wyznaczonym klasztorze.

Sprawie tej, żywej społecznie, w gazetach rękopiśmiennych Ostrowskiego poświęcona została rozbudowana i wieloaspektowo zróżnicowana narracja. Sposób przywoływania kolejnych działań Oganowskiego, zwolenników i przeciwników tego sporu przyjmuje pragmatyczno-poznawczą formułę serializacji. W komunikacji medialnej serializacja łączy się zwykle z przekazem tabloidowym: z powracaniem w kolejnych numerach do tematu budzącego duże emocje. Odnosząc tę strategię do omawianych tekstów, można z jednej strony tłumaczyć jej obecność ogólnym rysem prasy rękopiśmiennej, z którym łączy się „sposób donoszenia o bieżących wydarzeniach, utrzymany w konwencji spersonalizowanych komunikatów, sytuowanie w centrum narracji prominentnych osób z kręgów władzy i elit społecznych [...]” (Kucharski 2019: 665), z drugiej zaś z typową dla dziennikarskiego warsztatu Ostrowskiego strategią budowania rzetelności przekazu poprzez przytaczanie informacji z kolejnych źródeł, uzupełnianie wcześniejszych informacji oraz ich korektę (Suska 2022: 252–253).

Serię prasową otwiera tekst, który nawiązuje do wcześniejszej wiadomości (prawdopodobnie opublikowanej w niezachowanym numerze gazety) inicjalnym połączeniem: *doniosło się już dawniej*. Gatunkowo zbliżony jest do artykułu wstępnego redaktora, stąd w zobiektywizowane (*doniosło się*), informacyjne streszczenie dotychczasowego przebiegu sprawy Oganowskiego wpisane zostały również wykładniki autorskiego „zapamiętania” tej sprawy, jej ocena (słownictwo wartościujące bezpośrednio i konotacyjnie, użycie *preasens historicum*, które zbliża przekaz do potocznej, naocznej relacji):

*Doniosło się już dawniej*, że po odkrytych pana Oganowskiego, koniuszego wileńskiego, zbrodniach kilku spółników, między którymi własny syn, aresztowano, zaś *herszt* do rosyjskiego kordonu salwował się; i ten był jedyny środek dla ocalenia życia. Ale *kwę niewinnie wylana*, majątek bliźniego bezprawnie wydarty woła zawsze pomsty. Zbrodzień pomieniony, chcąc się w środku swych zbrodni ubezpieczyć, *udaje się* do Księcia Biskupa Wileńskiego, *prosi* o ratunek swego życia z hazardem wszystkiego. Książę Biskup, nie mogąc przez charakter na kryminalistę instygować i w domu własnym zdradzać, *radzi* mu klauzurę, której on się chwyta. *Zostaje* trynitarzem, a wkrótce i księdzem. Tu dopiero zdaje się splamiona tak święta dostojność *przez takiego kryminalistę*. Za przybyciem JO. Księcia Jmci Marszałka Trybunału Wileńskiego, gdy się wiadomość rozeszła, że pan Oganowski u XX. Trynitarzów, przystawiono do klasztoru wartę, a ten, obawiając się dalszych dla siebie konsekwencji, wydaje winowajce, który *actu* czeka dalszych na siebie wyroków, które dziś i w sądzie świeckim, i duchownym zapaść muszą (62).

Kolejna wypowiedź prasowa – krótka wzmianka – relacjonuje fragment rozmowy między marszałkiem Trybunału Adamem Kazimierzem Czartoryskim a biskupem wileńskim Ignacym Massalskim. Wzmiankę cechuje potoczna, dialogowa stylizacja, sygnalizowana przez *verba dicendi*, w tym nacechowany czasownik *pogroził*. Wydaje

się, że celem tego przekazu jest nie tyle (nie tylko) informacyjność, ile głównie utrzymanie uwagi odbiorcy i zainteresowanie go kolejnymi elementami serii; stąd przypominanie stanowisk antagonistów:

Książę Biskup Wileński *pogroził* księciu Adamowi interdyktem, jeżeliby ks. Oganowskiego nie wydał. Ale mu Książę *odpowiedział*, aby Książę Biskup swoich spraw dopełnił, a on swojej powinności dopełni (65).

Znamiennym przykładem budowania pamięci wspólnotowej jest przekaz oparty na kilku głosach, kolejny raz przybliżający zapamiętane etapy sprawy Oganowskiego. Po pierwsze, to źródła pisane, korespondencja (*listy z Wilna*), które zostały oznaczone – jak pozostałe źródła w gazetach – na początku tekstu. Jednocześnie redaktor zapowiada je jako głos wprowadzający korektę wcześniejszych wiadomości przytaczanych z *powszechnego odgłosu* (zasłyszanych), nowe ustalenia, nowy punkt widzenia: *malują tę sprawę w innych wcale kolorach*. Ostrowski oddaje w tej części przekazu głos autorowi jednego z *listów wileńskich* – w formie cytatu (z ramą początku i końca: *Oto ekscerpt jednego z pomienionych listów – Dopóty list wileński*). Koniec rozbudowanej wiadomości zawiera natomiast uzupełniającą, aktualną informację z centrum życia politycznego (*tu zaś w Warszawie*), ze źródeł warszawskich – w sprawie delegowania osób do osądzenia Oganowskiego:

*Ostanie z Wilna listy, opisujące dokładnie wszystkie okoliczności* interesu ks. Oganowskiego *tyczące się, malują tę sprawę w innych wcale kolorach, jak się ją przesłał pocztą z powszechnego odgłosu opisał. Oto ekscerpt jednego z pomienionych listów: „Oganowski, koniuszy wileński, uszedłszy ręk zwierzchności, osądzony został in contumacit przez gród wileński in poenam colli cum libera captivatione. Uwiadomiony o tym dekrecie udaje się do officium w intencji otrzymania święcenia. Wychodzi z nuncjatury dyspensa z kondycją usprawiedliwienia się sądowego w zarzutach kryminalnych. Procesem instytuowanym w officium absolvit[ur] p. Oganowski. święci się potem we trzech dniach i kanonią inflancką pozyskuje. Dla bezpieczeństwa zaś osobistego schrania się do trynitarzów w pewnym miasteczku. Tam od komendy wileńskiej ścigany i nie znaleziony. Udał się potem do Księcia Biskupa Wileńskiego i ten go JKs. Grabowskiemu w Wilnie zalecił. List pisany przez niego do syna uwięzionego, przejęty wydał w jego w Wilnie bytność. Przystawiona warta do klasztoru nie wymogła na superiorze wyznania. Ściągniono ją potem i posławszy bezbronnym ludzi, fortelem, bez gwałtu wyprowadzono. Siedzi dziś ks. Oganowski pod strażą Księcia Marszałka, który mu wszelkie czyni wygody. Książę Biskup Wileński o tym informowany, groził Wilnowi interdyktem, ale rada przezorną nuncjatorską był od tego odwiedziony kroku [...]”. Dopóty list wileński. Tu zaś w Warszawie pracują, aby Książę Biskup delegował kogo trzeciego z swego ramienia in ordine degradacji księdza Oganowskiego, aby promeritas luat poenas JWJKs. Biskup Łucki na tę delegacją jest projektowany (66).*

Nieoficjalnym głosem w prasowej narracji o historii Benedykta Oganowskiego były także wiadomości czerpane z innych gazet pisanych – *artykuły gazet pisanych*

z *Krakowa i Wilna*. Ostrowski daje odbiorcy wskazówkę, że przytacza kwestie poufne (być może też niesprawdzone):

Artykuły gazet pisanych z Krakowa i Wilna objaśnienia potrzebują, które ze się bezpiecznie publico komunikować nie mogą, tu się wypisują [...] (70).

Dalsza część tak zapowiadanej wiadomości zawiera streszczenie informacji pozyskanych z gazet pisanych – powtarza ono po części znane już fakty, ale kładzie akcent na ich motywację, podstawy korupcyjne, aspekty etyczne, na zakulisowe działania. Wobec przytaczanych faktów Ostrowski zajmuje jednoznaczne stanowisko, co wyraża leksyka opisowo-wartościująca (*awantura, obłowiwszy się*) czy bezpośrednio wyrażane oceny (*Plama ta na Biskupie i officium wileńskim nadto jawna, dla zysku takiego złoczyńcę tak świętym sposobem od wyroków sprawiedliwości ochronić chcieli*):

Co się tycze wileńskiej z JPanem Oganowskim, a dziś kanonikiem inflanckim *awantury, te są szczególności rzecz całą objaśniające awantury*: Oganowski osądzony criminaliter od Ziemstwa Wileńskiego udaje się do Biskupa, ofiaruje mu 100 tysięcy, które mu Książę był winien, a na znak rzetelności kartę zdarł w jego oczach. Mówią, że i tu filuterii zażył. Bo kartę prawdziwą schował, a fałszowaną podarł. Tym zyskiem uwiedziony Książę Biskup bierze go pod swoją protekcją. A że był bigamus niegdyś patron, a świeżo kryminalista deklarowany, udaje się po dyspensę do nuncjatury. Ta tyle miała ostrożności, że dyspensie nakazał *juridicam purgationem super criminationibus*. Gorzej uczynił ksiądz oficjał wileński Toczyłowski, który *obłowiwszy się* znacznie procesem instytuowanym, lubo mu były inkwizycje Ziemstwa Wileńskiego pokładane, *innocentiam* deklaruje. Po czym Ogonowski w 3 dni wyświęcony i kanonikiem inflanckim uczyniony. *Plama ta na Biskupie i officium wileńskim nadto jawna*. Kontenta Warszawa z tej okazji unieżenia księcia Massalskiego [...]. Jeden środek zagładzenia tego – przychylenie się do degradacji Oganowskiego, o co i nuncjatura pracuje, a JW JKs. Biskup Łucki dla rodziny uczyni. Kroki Księcia Marszałka Trybunału względem wzięcia Oganowskiego, lubo nie są najniewinniejsze, przecież tu mają patronów. Dekret na Oganowskiego, wprzód ferowany, nim został księdzem, usprawiedliwia go, a Biskupa i officium potępia, że *dla zysku takiego złoczyńcę tak świętym sposobem od wyroków sprawiedliwości ochronić chcieli* (70).

Streszczenie źródeł mówionych – pogłosek z Wilna (*donoszą*) – ujmuje z kolei Ostrowski w formie potocznej, reporterskiej relacji, której dynamikę podkreślają powtórzenia konstrukcji składniowej:

*Z Wilna prócz wiadomości w gazecie pisanej donoszą, że ks. Oganowski wcale nie trwoży się, zadufany w protekcji Księdza Biskupa Wileńskiego. Że w zapusty przestrzegano księcia Adama, aby się miał na ostrożności. Jakoż maska pewna zdawał się nań dybać, ale od sequito Księcia odpędzona; szkoda że nie zdemaskowana. Że ks. Oganowski głosi, iż jeśli ma ginąć z orderem kanonicznym, postara się o kompanię dla siebie. I już tu nominują godne osoby, które by w jego spółnictwie znajdować się miały. Że Książę Biskup*

Wileński, nie chcąc odstąpić ks. Oganowskiego, łącznie go porzucił, gdy mu registr spraw jego, o które miał być zapozwany, podrzucano (75).

Dla pełnego obrazu sprawy rejestrował i referował Ostrowski wszelkie nieoficjalne doniesienia (*mówią*), różne opinie (*jedni – drudzy*), jak w przykładzie:

Po wyciągniętych w Wilnie w sprawie JKs. Oganowskiego inkwizycjach pokazało się, że ten winowajca tylko w spółnictwo mógł być przekonany, a zatem degradacji nie byłoby przyczyny. Dowiedział się potem JWJKs. Delegat, że 6000 dukatów, z Rygi przysłane na świadków, świadectwa zaćmiły. *Mówią tedy jedni*, że na nowo inkwizycje będą rozpoczęte; *drudzy*, że ks. Oganowski do wiecznego więzienia skazany będzie, tak jako i p. Muśnicki, który nie na śmierć, ale ad carceres perpetuos osądzony (96).

Krótkie wzmianki oparte na źródłach pisanych z miejsca wydarzeń (*z Wilna piszą*) przyjmowały postać informacyjną lub (jak w drugim przykładzie) informacyjno-komentującą. Dodatkowy komentarz wyrażał jednoznaczne powątpiewanie co do faktyczności *poğłoski* i ocenę intencji autora niewiarygodnej informacji:

*Z Wilna piszą*, że Księżę Biskup Wileński jeszcze nie przestał protegować ks. Oganowskiego, zapozwawszy do officium kilku deputatów, którzy radą pomagali wzięcia tego prałata. Przysłano tu o *salvum conductum* (83).

*Z Wilna nic więcej nie piszą*, jako że JWJX. Biskup Łucki stanął tam szczęśliwie 5 praesentis i że niebawem proces Oganowskiego intentowany. Co się tyczy osób, które on do spółnictwa swego powoływał, *była to tylko poğłoska wymyślona złośliwie na oczernienie cudzej sławy* (79).

Weryfikowanie informacji i ich korygowanie na podstawie wielu źródeł czy też w dłuższej perspektywie czasowej, wyraziście sygnały pozwalające odczytać stopień ich pewności, faktyczności wyróżniają warsztat dziennikarski Teodora Ostrowskiego. Przy konstruowaniu serii wieloğłosowej narracji zapewniają rzetelność tak prezentowanego obrazu rzeczywistości, do której przyczynia się m.in. eksplicytnie powiadamianie odbiorcy o statusie podawanych informacji (w kategoriach ontologicznych, modalnych). Autorskie strategie, jak również sprawność w przetwarzaniu źródeł, ilustruje wiadomość, która przekazuje niepotwierdzoną informację o utonięciu biskupa Ignacego Massalskiego – *rozchodzi się nowina, jakoby miał utonąć*. Ostrowski wymienia szereg faktów z życia biskupa, które mogłyby przemawiać za prawdopodobieństwem tej *nowiny*, ale zakłada konieczność dalszej jej weryfikacji – *należy i w tej nowinie potwierdzenia czekać*. Autor konsekwentnie stosował w gazetach leksem *nowina*, gdy przytaczał informację niepewną, zwykle odnoszoną do zdarzeń negatywnych (Suska 2022: 251). Jednak w poniższej wiadomości wyróżnia się szczególnie końcowa część, w której niepewny fakt utonięcia przenosi Ostrowski na płaszczyznę metaforyczną, nawiązując do kłopotów finansowych biskupa – *Może też tylko na alegoryczną wyjdzie, że w kredycie zupełnie upadł*:

*Z Litwy krytyczna tu także o księciu biskupie Massalskim rozchodzi się nowina, jakoby miał utonąć. Nie masz jeszcze wiadomości, czy na morzu, czy na rzece jakowej. To pewna, że się świeżo zakrzętał o otwarciu portu na Żmudzi. Pewnie tedy morza głębokości próbował. Jakożkolwiek bądź, należy i w tej nowinie potwierdzenia czekać. Może też tylko na alegoryczną wyjdzie, że w kredycie zupełnie upadł. Bo na ostatni interes prawie na duszę swoją 20 tysięcy dukatów szukać komisarzom kazał, a ci ledwo mu trzy dostać mogli (160).*

Prasowy dyskurs publiczny w gazetach Ostrowskiego obejmował także treści potoczne powiązane z Wilnem, składające się na obraz życia prywatnego osób z tamtejszych kręgów władzy i elit. W XVIII w. trwała jeszcze mentalność wczesnonowożytna, a wraz z nią świadomość zbiorowa, „w której sprawy osobiste utraciły w dużej mierze swój prywatny charakter, stając się kwestiami publicznymi” (Kucharski 2019: 666). Dlatego nawet takie gazety rękopiśmienne, które można nazwać jakościowymi źródłami informacji, redagowane z dbałością o rzetelność przekazu, wprowadzały tematykę dostosowaną do szerokiego grona odbiorców, o charakterze tabloidowym, i podawały ją w uproszczonych, minimalnych formach wypowiedzi prasowej. Dobór tych informacji również w jakiejś mierze utrwał wspólnotowy obraz elit jako ludzi cieszących się życiem, bogatych, podróżujących, ale też nie wolnych od ciężkich chorób, których przebieg budził powszechne zainteresowanie. W strukturze gazet Ostrowskiego doniesienia sensacyjne, towarzyskie zajmowały końcową pozycję, co było sygnałem dla odbiorcy odnośnie do ich niższej rangi poznawczej oraz rangi źródła, które było najczęściej rejestracją tego, co zasłyszane, plotki. Nośnikiem treści potocznych stawały się krótkie wypowiedzi o cechach wzmianki, często łączone w serie przypominające kronikę towarzyską, np.:

JO. Książę Jmć Generał Artylerii Litewskiej więcej mieć poczyna nadziei w przyjaźni Księżnej Marszałkowej Wielkiej Litewskiej, gdyż JW. Rzewuski, hetman, wcale o tej partii – *jak było słyhać* – myśleć poprzestał (44).

Mariaż Księcia Generała Artylerii Litewskiej z Księżną Marszałkową Litewską już żadnej nie podpada wątpliwości (49).

Hetmanowa Wielka Litewska w tych dniach do Siedlec, a JO. Księżna Jmć Kanclerzyna Litewska pierwszego maja do Radzimina na rezydencją letnią stąd wyjeżdżają (105).

JWJK Książd Kanclerz Wielki Koronny znowu na oczy zapadł (105).

JW. Hetmanowa Wielka Litewska w przeszłym tygodniu niebezpiecznie na wrzód w gardle zapadła. Boją się tu o nią z racji, że do Warszawy zjechać nie chce, a doktorowie i felczerowie tutejsi bawić w Siedlcach długo nie mogą [...] (174).

W tych dniach JW. Miniszchowa, marszałkowa nadworna litewska, wyjeżdża naprzeciw Księstwa Rosyjskich do Białegostoku. JW. Hetmanowa Wielka Litewska onegdaj tu stanęła. JW. Łopotowa, obożna litewska, o kilka mil stąd umarła [...] (188).

## Zakończenie

Określone praktyki pamięci, ujęte w odpowiedzi na pytanie – co i jak zostało zapamiętane, były udziałem części przekazów tworzących omawiane gazety pisane Teodora Ostrowskiego. Prymarnej intencji informacyjnej towarzyszył w nich dodatkowo pewien obraz świata społecznego, perspektywa poznawcza aktualizowana przez temat wymagający poznania nie tylko z własnych doświadczeń (często niedostępnych), lecz także w świetle źródeł pośrednich, a co za tym idzie – dyskursywnego „ucierania się” różnych wizji niesionych przez głosy pamięci. Ostrowski wyraźnie oznacza mozaikowy charakter i zapośredniczenie elementów prezentowanego obrazu skoncentrowanego wokół aktorów wileńskich wydarzeń politycznych, dopełnianego sprawami prywatnymi tamtejszych elit. Służą temu m.in. verba dicendi (*mówią, głoszą, powszechnie głoszą*) wskazujące na głosy opinii publicznej i żywą pamięć komunikacyjną, kolokacje wprowadzające źródła tekstowe (typu z *Wilna piszą, donoszą*) czy strategia serializacji, która pozwala zbudować szerszą perspektywę odbioru dyskursu. Ważną rolę – jako rodzaj pamięci sytuacyjnej (Wójcicka 2019: 90) – zajmują redaktorskie komentarze, tworzące najczęściej kontekst aksjologiczny, modalny dla obrazu wileńskiego. O praktykach pamięci najlepiej można wnioskować na podstawie treści i formy stworzonej narracji. Na poziomie form wypowiedzi Ostrowski wykorzystuje wiadomość oraz wzmiankę, ale nierzadko modyfikuje je, wprowadzając elementy publicystyczne (komentarz, relacja), serie tematyczne wzmianek; korzysta przy tym ze środków stylistycznych z rejestru potocznego, dynamicznej składni, powtórzeń, co wprowadza elementy stylizacji na mówioną, subiektywną relację. Cechy te są pochodną wielogłosowości poznawczej oraz adaptowania do wypowiedzi prasowej gatunków o innym kontekście życiowym, takich jak plotka, żywa (mówiona) relacja, które modyfikują parametry komunikacyjne i stylistyczne analizowanych przekazów. Wtórna intencja pamięci sytuuje się zatem wśród czynników wpływających na ustalanie się (kształtowanie) wzorca informacyjnej gazety pisanej drugiej połowy XVIII w.

## Źródło

*Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, opracował i wstępem opatrzył R. Kaleta, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972.

## Bibliografia

- Bizior R., 2021, *Wyróżniki tekstowe determinowane przez płęć w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny (z początku XVIII wieku). Uwagi o kobiecym wariacie gatunku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 55, s. 121–136.
- Bizior R., 2022, *Prawda w gazetach rękopiśmiennych z 2. połowy XVIII w. (na wybranym materiale). Rekonesans badawczy*, [w:] *Prace Aksjologiczne. Język – literatura – kultura – media*, t. 3: *Dobro – Prawda – Piękno*, red. M. Kaczor, P. Kładoczny, Zielona Góra, s. 309–331.

- Bizior R., 2023, *Pogłoska prasowa jako komponent gazet rękopiśmiennych z drugiej połowy XVIII wieku (na materiale tekstów Jędrzeja Kitowicza)*, „Heteroglossia – studia kulturoznawczo-filologiczne” 14, s. 137–153.
- Chlebda W., 2012, *Pamięć ujęzykowiona*, [w:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 6: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin, s. 109–119.
- Filipczak W., 2006, *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. V, nr 1 (9), s. 235–276.
- Gajda S., 2001, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 255–269.
- Hawrysz M., 2016, *Kategoria Innego jako element dyskursu tożsamościowego w średniopolskich katalogach władców – perspektywa krzyża*, „Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza” 23 (43), nr 2, s. 37–51.
- Janik J., 1993, *Gazetki pisane z roku 1789 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 17, s. 45–74.
- Kaleta R., 1972, *Wstęp*, [w:] *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, opracował i wstępem opatrzył R. Kaleta, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 1–36.
- Kucharski A., 2019, *Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych*, [w:] *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok, s. 665–684.
- Maliszewski K., 2001, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń.
- Pietrzak M., 2021, *Odnajdywanie śladów przeszłości gatunków prasowych. Uwagi historyka języka*, „Język Polski” 2, s. 100–111.
- Siuciak M., 2013, *Kształtowanie się gatunku wiadomości prasowej w XVIII wieku*, [w:] *Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 351–367.
- Siuciak M., 2016, *Dyskurs publiczny w perspektywie diachronicznej*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice, s. 350–357.
- Suska D., 2020, *Kategoria prasowości i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetkach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza*, „Poradnik Językowy” 1, s. 69–78.
- Suska D., 2021, *Wykładniki „paktu faktograficznego” w strukturze osiemnastowiecznych gazet rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego: incipity źródłowe*, [w:] *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki, Kraków, s. 585–594.
- Suska D., 2022, *Koncepcja prawdy prasowej i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 17, s. 245–257.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wójcicka M., 2018, *Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektralności). Prolegomena*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa, s. 68–93.
- Wójcicka M., 2019, *Gatunek pamięci zbiorowej. Rekonesans*, „Stylistyka” XXVIII, s. 81–92.

- Wójcicka M., 2020, *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin.
- Zajac P., 2016, *Giovanni Andrea Archetti i Stanisław August Poniatowski. Obraz króla i wzajemnych relacji w depeszach nuncjusza do sekretariatu stanu stolicy apostolskiej z lat 1776–1784*, „Kwartalnik Historyczny” R. CXXIII, 2, s. 279–311.
- Zawadzki S., 2016, *Polityczne spory wokół aresztowania biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka w 1782 r. w świetle gazetek pisanych Teodora Ostrowskiego*, „Przegląd Historyczny” 107, z. 2, s. 247–275.

## **Reports of Vilnius in the handwritten newspapers of Theodor Ostrowski as voices of collective memory in the press public discourse of the 18<sup>th</sup> century**

### **Abstract**

The article presents linguistic reflections related to the way of recording a thematic fragment of public discourse in the 18<sup>th</sup> century manuscript press genre. The object of analysis set in a genealogical context and referring to the linguistics of memory are the texts of Theodor Ostrowski's newspapers, which record the voices of collective memory of a specific social group about events and people related to Vilnius. The newspaper as a complex journalistic genre, and at the same time a secondary genre of memory, at the cognitive, pragmatic, stylistic level shapes and interprets the image of remembered Vilnius affairs, on the basis of individual voices of memory. The article discusses the strategy of serialization, lexical exponents of message mediation and authorial point of view, which introduce elements of communicative community memory (memory in genre) and situational memory. The cognitive polyphony of the press narrative is connected, among other things, with the adaptation of genres with primordially different life contexts, which modify the communicative and stylistic parameters of the analyzed messages.